

Kto komu odebrał miliony i gdzie one są?

28 sierpnia 2018

Platforma Obywatelska kilka tygodni temu rozpętała wojnę na billboardy. Już chyba każdy widział kampanię „PiS wziął miliony”. Partia rządząca odpowiedziała więc pięknym za nadobne. Ale to starcie jak zwykle wygrali internauci.

„PiS wziął miliony”... „a ludzi nie stać na leki”, „a prąd drogi jak nigdy”, „a tanich mieszkań nie ma”. Tajemnicze billboardy z czarno-białą podobizną Jarosława Kaczyńskiego, które zawisły na ulicach polskich miast i miasteczek, okazały się wstępem do przedwyborczej bitwy o elektorat autorstwa Platformy. Największa partia opozycyjna w prostych słowach uświadomiła wyborcom, że rządzący niekoniecznie spełnili swoje hojne obietnice sprzed prawie 3 lat, choć w tym czasie brali przeróżne nagrody i odprawy, a także „zasiedlili” swoimi ludźmi na dobre dochodowe państwowe spółki.

Jaki jest problem z tą kampanią? Ano taki, że za 8 lat rządów Donalda Tuska leki też nie były tańsze, a kolejki do lekarzy wcale nie były krótsze. Czynsze były równie wysokie, jak dziś, a problemy mieszkaniowe Polaków pozostawały nierozwiązane. W spółkach Skarbu Państwa nadal zasiadali krewni, znajomi, a także znajomi znajomych. Zarzuty formułowane pod adresem PiS, nawet jeśli jest w nich sporo prawdy i nawet jeśli słusznie wytykają błędy, brzmią dość absurdalnie, formułowane przez partię, która też się w tych konkretnych sprawach nie popisała.

Ale chwila, chwila, jest i odpowiedź PiS! Tomasz Poręba, szef sztabu wyborczego PiS, zaprezentował nowe billboardy, które mają stanowić odpowiedź na kampanię Platformy Obywatelskiej. Oto ona: „PiS odebrał złodziejom miliony i dał je dzieciom”!

Jaki jest kolejny problem z tą kampanią? Ano taki, że intencją

autorów było pokazanie, że rzekome „miliony na dzieci” pozyskano dzięki reformie uszczelniającej VAT. Tylko że jeśli twórca zmuszony jest tłumaczyć swoje dzieło – nie świadczy to o owym dziele najlepiej.

Wszyscy Polacy płacący podatki poczuli się obrażeni i wyzwani od „złodziei”. Bo przecież środki na program „Rodzina 500 plus” brane są z budżetu, czyli z podatków obywateli.

Ale obywatele, jak to zwykle w takich sytuacjach bywa, umieją znaleźć złoty środek. Po internecie krążą przeróbki, uderzające w jedną i drugą formację. Oto kilka z nich:

Złoty puchar oficjalnie jednak otrzymuje wersja z nosaczem sundajskim, doskonale ilustrującym „typowego Polaka”:

Tylko gdzie są miliony i kto tak naprawdę je wziął? Na to pytanie odpowiedzi nie zna nikt.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com